

Bogusław Czechowicz

Józef Kögler (1765-1817) : "stary mistrz kłodzkiej historii"

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 6/1, 45-53

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BOGUSŁAW CZECHOWICZ

JÓZEF KÖGLER (1765-1817) – „STARY MISTRZ KŁODZKIEJ HISTORII”

Współczesna wiedza historyczna jest wypadkową dokonań co najmniej kilkunastu pokoleń badaczy, sumą zawartości opastych dzieł i drobnych, mniej lub bardziej doniosłych przyczynków. W dziedzinie historii i nauk jej pokrewnych, dzięki istniejącym zasobom bibliotecznym, bez większego trudu śledzić można rozwój ogólnej i regionalnej świadomości historycznej, a w przypadku tego szkicu – wiedzy o hrabstwie kłodzkim. Meandry naukowego poznania tej ziemi, wiodąc poprzez okres polskich, nie zawsze wolnych od nacjonalizmów dociekań historyków i historii owej amatorów, poprzez „fantazje historyczne”¹ szeregu badaczy niemieckich i najbardziej chyba wyważone (choć stosunkowo nieliczne) sądy historyków czeskich, poprzez okres gruntownych badań źródłowych (głównie schyłek XIX w.), wreszcie pierwszych syntez (połowa XIX w.): wszystkie te drogi, dukty i ścieżynki kłodzkiej historiografii doprowadzają do prac żyjącego na przełomie XVIII i XIX w. największego historyka ziemi kłodzkiej – księdza Józefa Köglera.

Autorzy opracowań naukowych nie ukrywali, zgodnie z wymogami naukowego warsztatu, sięgania do prac historyka sprzed dwustu lat. Twórcy opracowań krajoznawczych czy przewodników, nie zawsze już mieli świadomość długu, jaki – rzadko chyba bezpośrednio – u Józefa Köglera zaciągali. Do wyjątków w tej sferze należą publikacje Krzysztofa R. Mazurskiego, niejednokrotnie odnotowującego tę postać przy opisach Lewina czy Ołdrzychowic². Także w kolejnych tomach *Słownika geografii turystycznej Sudetów* odnajdujemy notki dotyczące interesującej nas postaci³. J. Kögler nie został więc w pol-

¹ Na temat historiografii kłodzkiej ostatnio krytycznie wypowiedział się M. Cetwiński: *Sudeckie fantazje historyczne*, „Śląski Labirynt Krajoznawczy”, 4: 1992, s. 99–108; *Ideologia i poznanie. Społeczne funkcje mediewistyki śląskiej po 1945 roku*, Częstochowa 1993, szczególnie s. 7–53.

² Np. K. R. Mazurski, *Masyw Śnieżnika i Góry Białskie* (przewodnik), [Wrocław 1983], s. 32.

³ *Słownik geografii turystycznej Sudetów*, red. M. Staffa, t. 13, *Góry Stołowe*, Wrocław – Kraków 1992, s. 152 (tu błędnie podano lata życia: 1817–22 I 1865, zamiast 22 II 1765–30 V 1817); t. 17, *Góry Złote*, Wrocław–Kraków 1993, s. 170.

skim piśmiennictwie zapomniany, czego dobitnym potwierdzeniem artykuł Edwarda Osowskiego opublikowany na łamach „Ziemi Kłodzkiej”, a ostatnio także w „Roczniku Ziemi Kłodzkiej”⁴. O Józefie Köglerze pamiętali zawsze, rzecz jasna, Niemcy⁵, czego ukoronowaniem podjęta niedawno inicjatywa powtórnego opublikowania jego rozproszonego dorobku⁶. Był zatem J. Kögler stale obecny w świadomości obu narodów.

Dzięki swojemu wysiłkowi badawczemu stał się częścią dziedzictwa kulturowego Kłodzyczyny. Dlatego mniej życiu, a bardziej nieobojętnym dla nas efektom mrówczej pracy tego człowieka, warto poświęcić kilka akapitów.

Józef Kögler urodził się w 1765 r. w Lewinie Kłodzkim⁷. Ochrzczono go 22 lutego tegoż roku⁸. Ojcem przyszłego historyka był Ignacy Kögler, lewiński tkacz, matką zaś Anna Rozalia z domu Hanf. Köglerowie zamieszkiwali w domu w południowej pierzei lewińskiego rynku, pod numerem 17. Dom ten, jak wiele innych, spłonął w wielkim pożarze miasta w 1772 r., co siedmioletni Józef musiał przeżyć jako wielka tragedię. Tragicznych doświadczeń nie szczędziło mu zresztą dalsze życie, przypadające na okres wojen napoleońskich.

⁴ E. Osowski, *Józef Kögler i jego czasy. W 175-lecie śmierci zasłużonego historyka regionu*, (cz. 1), „Ziemia Kłodzka”. R. 1992, nr 30, s. 6-7; (cz. 2), tamże, nr 31, s. 6-7 oraz w „Roczniku Ziemi Kłodzkiej”, t. 19-21: 1994-1996, s. 81-89. W dalszej części powołuję się na starszą publikację tego tekstu.

⁵ Świadczą o tym pośmiertne wydania jego prac (będzie o nich jeszcze mowa), jak i szereg artykułów mu poświęconych – [b.a.], *Josef Kögler Pfarrer von Ullersdod*, „Grofschoftersch Feierabend”. R. 1925, s. 38-39; P. Klemen z, *Die Literatur der Volks- und Landeskunde der Grafschaft Glatz*, „Heimatblätter” (Beilage zu den Landesmannschaftlichen Mitteilungen der Alten Breslauer Landesmannschaft Glacia), 2: 1916 nr, 3/4, s. 32-43; tenże *Zum Gedächtnis Josef Kögler*, tamże, 3: 1917, nr. 2, s. 17-18; A. Siebelt, *Joseph Kögler, der Geschichtsschreiber der Grafschaft Glatz*, [w:] *Die Grafschaft Glatz. Das Buch des Landes und Völkes*, hrsg. O. Muller-Rüdersdort, Breslau (1926), s. 246-247; [F.] Volkmer, *Joseph Kögler Eine Biographie*, „Vierteljahrsschrift für Geschichte und Heimatskunde der Grafschaft Glatz”, 1: 1881/1882, s. 314-322.

⁶ J. Kögler, *Die Chronicken der Grafschaft Glatz, T. 1 Die Stadt- und Pfarreichroniken von Lewin – Mittewalde – Wünschelburg – Neurode – Wilhelmstal*, opr. i wyd. D. Pohl, [b.m.] 1992; tenże, *Die Pfarrei- und Stadtchronicken von Glatz, Habelschwerdt, Reinerz mit dem zugehörigen Dörfen*, [b.m.] 1993.

⁷ Zyciorys J. Köglera podaje na podstawie: *Josef Kögler...* (jak w przyp. 5), s. 38-39; [J. Kögler], *Joseph Kögler's Historische Nachrichten von den Herrschaften Pischkowitz und Coritau in der Grafschaft Glatz*, wyd. A. J. Graf Hoverden-Plencken. Breslau 1869, s. 1-4 (wstęp A. J. Hoverdena-Plenckena); P. Klemen z, *Die Literatur...*, s. 35-36; tenże, *Zum Gedächtnis...*, s. 17-18; E. Osowski, *Józef Kögler...* (jak w przyp. 4); J. Batra, *Josef Kögler*, „Die Grafschaft Glatz”, 11: 1916 nr 1/2, s. 1-2; A. Siebelt, *Joseph Kögler...*, s. 246-247; Volkmer, *Joseph Kögler...*, s. 314-322.

⁸ Istnieją rozbieżności, czy jest to data urodzin (jak podaje np. A. J. v. Hoverden-Plencken w *Joseph Kögler's Historische Nachrichten von den Herrschaften Pischkowitz...*, s. 1), czy chrztu (E. Osowski, *Józef Kögler...*, (cz. 1), s. 7).

Zapewne uzdolnienia młodego Józefa, jak i fakt, że jego rodzina zawsze była związana z Kościołem (ojciec i dziadek – Franciszek Kögler – byli kościelnymi, opiekunami lewińskiej świątyni parafialnej⁹) sprawiły, iż w 1778 r. został on uczniem kolegium jezuickiego w Kłodzku. Zamieszkiwał w tutejszym konwiktie. Po dwóch latach wyjechał do Wrocławia. Na jezuickim wówczas jeszcze uniwersytecie rozpoczął w 1783 r. studia filozoficzne. W tym samym roku zdał egzamin na bakałarza, a w 1784 r. uzyskał licencjat z filozofii. Mając 20 lat zakończył studia uniwersyteckie, otrzymując 2 IX 1785 r. stopień magistra filozofii i sztuk wyzwolonych. Nie na tym jednak poprzestał. Natychmiast rozpoczął studia teologiczne. 2 IX 1787 r., we wrocławskiej kolegiacie Św. Krzyża wraz z 74 innymi alumnami otrzymał święcenia niższe. Godność kapłańską uzyskał 8 III 1788 r. Dzień później odprawił swą pierwszą Mszę świętą, w kościele sióstr elżbietanek czarnych we Wrocławiu. Pierwsze kazanie przyszło mu wygłosić z dala od rodzinnych stron, w Krynicznie koło Trzebnicy.

W tym samym roku J. Kögler wrócił jednak do swej małej ojczyzny – na Ziemię Kłodzką. 23 XII 1788 r. został wikarym w Dusznikach. Przebywał tu jednak krótko. Ze względu na stan zdrowia (ponoć nie służył mu ostry klimat dusznickiego źródła) przeniesiono go niebawem (1791 r.) do Krosnowic Kłodzkich. Jego posługa duszpasterska w tutejszej parafii (był tu wikarym) trwała 16 lat. W 1804 r. odmówił propozycji objęcia bardziej uposażonego wikariatu w Bystrzycy Kłodzkiej. Wolał pozostać w Krosnowicach, gdzie zdążył się już zżyć z mieszkańcami wsi. W 1807 r. przy poparciu Józefa Knauera, przyjaciela z czasów studiów, ówczesnego dziekana kłodzkiego, a późniejszego biskupa wrocławskiego, otrzymał J. Kögler probostwo w Ołdrzychowicach Kłodzkich. Tu spędził ostatnie 10 lat życia. Zmarł przedwcześnie 30 V 1817 r. w wieku 52 lat. Pochowano go w krypcie grobowej rodziny von Magnis – właścicieli Ołdrzychowic i kolatorów tutejszego kościoła, co świadczy, jakim darzono go szacunkiem. W księdze zgonów parafii ołdrzychowickiej zanotowano: „...dnia 2 czerwca, zgodnie z ostatnią wolą, przewielebnego, wielce uczonego Pana Józefa Köglera, proboszcza i duszpasterza tutejszej parafii urodzonego w Lewinie, wielce przewielebny Pan Dziekan Józef Knauer z Bystrzycy w asyście 12-tu innych kapłanów odprowadził zmarłego do Domu Parafialnego odśpiewawszy „Requiem”, modlitwy oraz 12 razy „Wieczne odpoczywanie”. Po mszy odprawionej w asyście właścicieli tutejszych dóbr, ciało zmarłego w dniu 30 maja o godzinie 10-tej przed południem złożono w grobow-

⁹ L. Kögler, *Die Chronicken...* (jak w przyp. 6), s. 63-64. Z nazwiskiem Kögler spotykamy się w dziejach ziemi kłodzkiej także nieco wcześniej w Szalejowie Dolnym. Oto bowiem budową kaplicy św. Anny w 1661 r. (poprzedniczka obecnej z 1731 r.) kierował Henryk Hartmann z Kłodzka i Mikołaj Kögler z Wielistawia; zob. F. Albert, *Die St. Annakapelle in Niederschwedeldorf*, „Glatzer Heimatblätter”, 16: 1930, s. 157

cu. *Krótko przed zgonem został on [J. Kögler – B. Cz.] opatrzony Św. Św. Sakramentami przez księdza Józefa Lowaka. Zmarł w wieku 53 [? – B. Cz.] lat z powodu zapalenia płuc, co stwierdził lekarz...*¹⁰”.

Gdyby w największym skrócie określić wielkość dorobku J. Köglera, należałoby stwierdzić, że opracował on dzieje Kłodzka, Bolesławowa, Bystrzycy Kłodzkiej, Dusznik Zdroju, Międzylesia, Nowej Rudy, Polanicy Zdroju, Radkowa, Szczytnej, Bożkowa, Domaszkowa, Gorzanowa, Idzikowa, Jaskkowej Dolnej i Górnej, Korytowa, Krajanowa, Krosnowic Kłodzkich, Lasówki, Marcinowa, Mielnika, Niedźwiednej, Nowego i Starego Waliszowa, Nowej Wsi, Odrzychowic Kłodzkich, Pilcza, Piskzowic, Roztok, Różanki, Starkowa, Ścinawki Dolnej, Średniej i Górnej, Wambierzyc, Wojborza, Wolan. Woliborza, Żelazna oraz wielu innych mniejszych wsi i przysiółków hrabstwa kłodzkiego¹¹.

Opracowania poświęcone poszczególnym miejscowościom, zawsze bardzo wyczerpujące, pisane były wedle podobnego schematu: J. Kögler wybierał znaczny ośrodek dóbr (np. Bożków) lub siedzibę parafii (np. Gorzanów) i przedstawiał ich dzieje, skupiając uwagę bądź to na majątku ziemskim i jego właścicielach, bądź też na kościele i kolejnych duszpasterzach, omawiając przy tym także przeszłość pomniejszych osad należących do danego majątku czy parafii. Prace te zaopatrzone są także w liczne, w skali całego dorobku historyka liczone w setki, biogramy tutejszego duchowieństwa. Daje to niewykorzystany jeszcze materiał do badań nad tą formacją społeczną, przy czym bogactwo podanych faktów umożliwia współczesnemu badaczowi stawianie różnych pytań. Niekiedy J. Kögler opracowywał historię konkretnych obiektów: zamku Szczerba, twierdzy i klasztorów w Kłodzku czy tamtejszego słynnego mostu nad Młynówką. Dla badacza dawnych nagrobków szczególnie satysfakcjonujący jest fakt opracowania przez J. Köglera monografii późnogotyckiego epitafium kłodzkiego franciszkanina Piotra Odranesza (Oderinciusa, zm. w 1292 r.) z początku XVI w., znajdującego się do niedawna w Bożkowie (pierwotnie w Kłodzku)¹² – były to w jakimś stopniu pier-

¹⁰ Trudno dociec, skąd wzięła się w cytowanej relacji odwrócona kolejność wydarzeń (najpierw 2 VI, potem 30 V). Być może nieprecyzyjny jest zapis w księdze zgonów (co potwierdza podany tu wiek zmarłego – 53 lata, a nie – jak powinno być – 52), lub też autorem pomyłki jest E. Osowski, za którym tekst ten przytaczam – *Józef Kögler...*, (cz. 2), s. 7.

¹¹ Nie chcąc obciążać tekstu nadmiarem przypisów, zainteresowanych dorobkiem J. Köglera jak i historią regionu odsyłam do *Quellenverzeichnis. Die Grafschaft Glatz und ihre Nachbargebiete sowie übergeordnete Themen*, opr. D. Pohl, T. I-IV + Registerband, [b.m.] 1990 (Registerband, s. 401, 443, 465-466, 470, 478, 484, 503, 517, 556, 576, 595, 611); zob. też: *Joseph Kögler's Historische Nachrichten von den Herrschaften Pischkowitz...* (jak w przyp. 7), s. 4; P. Klemenz, *Die Literatur...*, s. 36-37; Volkmer, *Joseph Kögler...*, s. 318-322; a także: *Allgemeines zum Schrifttum über die Grafschaft Glatz*. „Glatzer Heimatblätter”, 10: 1924 z. 1/2, s. 5-74

¹² Szerzej o tym: B. Czechowicz, *Nagrobek i historiografia. O niektórych, treściach i funkcjach kłodzkich pomników nagrobnych z XIV-XIX wieku*, [w:] *O sztuce sepulkralnej na Śląsku. Materiały z sesji Oddziału Wrocławskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki*. Wrocław, 25-26 października 1996 roku, red. B. Czechowicz, A. Dobrzyński, Wrocław 1997, s. 177-202.

wociny regionalnej historii sztuki, pozbawione jednak jeszcze świadomości odrębnych metod badawczych właściwych tej dyscyplinie, metod w czasach Köglera dopiero jednak wypracowywanych (wówczas nie tyle zresztą w formie teoretycznej, co poprzez praktykę badawczą). Nie brak też w jego dorobku ujęć problemowych (np. artykuł o wizytacjach biskupich dekanatu kłodzkiego), czy drobnych przyczynków. Zawsze swoje prace opatrywał rozbudowanym aparatem przypisów, cytując niekiedy fragmenty lub całe dokumenty, czasem znane dziś wyłącznie z jego odpisów. Stale odwołując się do źródeł, starannie uzasadniał swoje wnioski. Ten bardzo nowoczesny jak na owe czasy i na prowincję, na której działał, warsztat badawczy sprawił, że jego dorobek do dzisiaj zachowuje aktualność. Dzieje się tak również dlatego, że czasom księdza Köglera obce były napięcia ideologiczne związane z rodzącymi się w XIX w. i z wpływem lat coraz silniejszymi postawami nacjonalistycznymi. Na terenie Kłodzkiej w drugiej połowie XIX w., a tym bardziej później, ścierały się w tym czasie poglądy historiografii czeskiej i niemieckiej, próbujące dać wsparte autorytetem nauki racje historyczne dla aktualnych działań politycznych i społecznych. Do klimatu tego na kilkadziesiąt lat po 1945 r. dołączyła niestety także historiografia polska, z przemożnym dążeniem do wykazania polskości tego obszaru. Dopiero właśnie ostatnie piętnaście-dwadzieścia lat odchodzenia od tamtych postaw przyniosło swoisty renesans dorobku księdza Köglera: jego beznamiętnych, zgodnych z materiałem źródłowym stwierdzeń i wyważonych, nie forsowanych „za wszelką cenę” hipotez¹³. Ta postawa proboszcza z Odrzychowic Kłodzkich może być obecnie godnym przypomnienia wzorcem badawczej uczciwości.

Za życia niewiele udało się J. Köglerowi opublikować. Swoje prace zamieszczał głównie na łamach tygodnika „Glätzische Miscellen”, którego był redaktorem. Wydawcą pisma była znana kłodzka oficyna Franz Xaver Pompejus¹⁴. Niestety, wspomniany periodyk ukazywał się tylko przez rok (1812). Trudne lata wojen napoleońskich nie sprzyjały tego rodzaju poczynaniom. Przedwczesna śmierć J. Köglera w 1817 r. sprawiła, że większa część jego obfitej spuścizny pozostała w rękopisach. Część z nich do dzisiaj znajduje się w Archiwum Państwowym oraz Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu¹⁵.

J. Kögler zgromadził w Oldrzychowicach pokaźny zbiór starych dokumentów, który leży u podstaw jednego z tomów monumentalnego dzieła Volkmera i Ho-

¹³ Zob. przyp. 1.

¹⁴ Por. B. Czechowicz, *Kartka z dziejów kłodzkiego drukarstwa (XVII – poł. XIX w.)*, „Śląskie Zeszyty Krajoznawcze”, Z. 65 1992, s. 42, 45.

¹⁵ Archiwum Państwowe we Wrocławiu, zespół: *akta miasta Kłodzka*, sygn: 72, 102-110, 142 (o ile wiem, rękopisy te nie są znane badaczom). O rękopisach J. Köglera w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu wspomina K. Bartkiewicz: *Dzieje Ziemi Kłodzkiej w wiekach średnich*, Wrocław 1967, s. 9 (autor ten podaje też sygnatury: *Materialien*, Nr 1-72). Na listy Köglera natknąłem się także w archiwum parafialnym w Gorzanowic.

hausza oraz B. Bretholza *Źródła do historii hrabstwa kłodzkiego*¹⁶, wydane w roku 1928. Dopiero po śmierci J. Köglera, w 1820 r., ukazała się książeczka zawierająca pierwsze wolne od legendarnych przekazów i podań opracowanie dziejów sanktuarium wambierzyckiego¹⁷. Dwa lata później kłodzka oficyna Pompejusów opublikowała w odcinkach, w wydawanym przez siebie piśmie „Glätzisches Wochenblatt”, pracę J. Köglera traktującą o historii kościołów i klasztorów na terenie hrabstwa kłodzkiego. Nieco później światło dzienne ujrzało główne jego dzieło – *Kronika hrabstwa kłodzkiego*¹⁸ oraz będący suplementem do niej wydany w 1841 r. *Zbiór najstarszych i osobliwych listów i dokumentów hrabstwa kłodzkiego dotyczących...*¹⁹. Prace te stanowiły pierwszą, jeśli nie liczyć mocno „przestarzałych” dzieł Georgiusa Aelurusa, Bohuslao Balbinusa, Johanna Millera i Johanna Georga Kahlo z 1625, 1664, 1690 i 1757 r.²⁰, syntezę dziejów regionu, i mimo, iż już w 1857 r. ukazała się obszerniejsza praca E. L. Wedekinda *Historia hrabstwa kłodzkiego*²¹, dzieło J. Köglera po dziś dzień jest cytowane przez historyków.

W późniejszym czasie, w 1869 r., znany śląski starożytnik – hrabia Adriaen J. Howerden-Plencken z Psar koło Oławy – opublikował napisane przez J. Köglera opracowanie dziejów Piszkwowic i Korytowa²². Nieco później ukazała się praca dotycząca przeszłości Ołdrzychowic²³. O tym, że dorobek naukowy krosnowickiego i ołdrzychowickiego księdza wciąż budził uznanie dobitnie świadczy to, że kilkanaście jego obszernych prac opublikowano w latach 80-tych XIX w. na łamach znakomitego periodyku „Vierteljahrsschrift für Geschichte und He-

¹⁶ *Geschichtsquellen der Grafschaft Glatz*, T. 6. z. 3. *Das Pfarrei-Archiv in Glatz und das Köglerische Urkunden- u. Aktenarchiv in der Pfarrei Ullersdorf*, wyd. B. Bretholz, [b.m.] 1928.

¹⁷ J. Kögler, *Dokumentirte Beschreibung und Geschichte des in der Grafschaft Glatz gelegenen Wallfahrtsortes Albendorf aus glaubwürdigen Urkunden*. Glatz 1820.

¹⁸ Tenże, *Chronicken der Grafschaft Glatz*. Glatz 1836, powtórne wydanie (nieco zmienione), tamże 1841.

¹⁹ Tenże, *Sammlung der ältesten und merwürdigsten Briefen und Urkunden den politischen Zustand der Grafschaft Glatz betreffend, abgeschrieben von ihren Originalien oder mindestens achten Kopien*, Glatz (1841). Książka ta zawiera niekiedy te same partie tekstu, co niektóre egzemplarze (!) *Chronicken der Grafschaft Glatz* oraz część prac zawartych w „Glätzische Miscellen” i „Glätzisches Wochenblatt”, co świadczy, że były one dowolnie kompilowane przez wydawców (Franza Xavera i jego syna Franza Augusta Pompejusów) z zachowanych rękopisów J. Köglera.

²⁰ G. Aelurius, *Glaciographia oder glätzische Chronik [...]*. Leipzig 1625; B. A. Balbino, *Vita Venerabilis Arnesti (vulgo Ernesti), Primi Archiepiscopi Pragensis [...]*. Pragac 1664; J. Miller, *Historia Beatissimae Virginis Glacensis [...]*, Glaiż 1690; J. G. Kahlo, *Denkwürdigkeiten der Königlichen Preussischen souverainen Grafschaft Glatz von ihrem ersten Ursprunge bis auf gegenwärtige Zeiten*, Breslau-Leipzig 1757.

²¹ E. L. Wedekind, *Geschichte der Grafschaft Glatz*. Neurode 1857.

²² Joseph Kögler *Historische Nachrichten von den Herrschaften Pischkwowitz...* (jak w przyp. 7).

²³ J. Kögler, *Historische Beschreibung des in der Grafschaft Glatz und zwar im Glatzer Kreise gelegenen Dorfes Ullersdorf aus alten glaubwürdigen Documenten zusammengetragen*. Leobschütz 1881.

imatskunde der Grafschaft Glatz”, redagowanego przez wspomnianych już regionalnych historyków Volkmera i Hohausa oraz rzutkiego proboszcza gorznowskiego, dra Edmunda Scholtza. Nie na tym jednak koniec, bowiem jeszcze w drugim dziesięcioleciu naszego wieku opublikowano kilka powstałych sto lat wcześniej opracowań tego niezwykle pracowitego dziejopisa²⁴. Jak już była o tym mowa na wstępie, także obecnie wydaje się w Niemczech dzieła bohatera tego szkicu²⁵. Należy mieć nadzieję, że nie uległy zaprzepaszczeniu te opracowania – jak choćby genealogia znanego śląskiego rodu szlacheckiego Haugwitzów²⁶ – o których wiemy, że istniały, nigdy jednak nie znalazły wydawcy.

Jak zatem widać, nie sposób zajmować się przeszłością Ziemi Kłodzkiej, by nie natknąć się na spuściznę J. Köglera. Stanowi ona kopalnię wiedzy eksploatowaną po 1945 r. wciąż jeszcze w stopniu chyba niewystarczającym. Z punktu widzenia historii, a także historii sztuki, ocena przydatności dorobku ołdrzychowickiego dziejopisa wydaje się bezdyskusyjna. Co ważne, poznawcze walory jego prac podnosili także archeolodzy, jak uczynił to Krzysztof Jaworski w monografii zamku Homole²⁷. Nie mogą się bez nich poruszać w obszarze historii także etnografowie, o czym przekonuje recepcja przywołanej już książki Köglera o historii Wambierzyc.

Józef Kögler pochowany został w kościele w Ołdrzychowicach, w krypcie grobowej von Magnisów. Kościół ten w późniejszych latach (1867 r.) poddano gruntownej przebudowie, tak, że całkowicie zmienił on swoje oblicze. Równo w pięćdziesiąt lat po tej dacie, w 1917 r. obchodzono stulecie śmierci wybitnego historyka²⁸. Pięć lat później, w 1922 r., działacze Glatzer Gebirgsverein (GGV) wmurowali w kościele tablicę pamiątkową ku czci „starego mistrza kłodzkiej historii”. Nie uczyniono tego w setną rocznicę śmierci, na przeszkodzie stała bowiem pierwsza wojna światowa i ogólne trudności z nią związane. Sama inicjatywa wmurowania tablicy spotkała się z gorącą aprobatą mieszkańców okolic, jak też ołdrzychowickiego proboszcza Beschornera, który swą wdzięczność działaczom GGV wyraził w przemówieniu wygłoszonym w trakcie uroczystości odsłonięcia. Miała ona miejsce 19 XI 1922 r. Brązową płytę z reliefem zawierającym wizerunek Köglera z 1791 r. wykonał Paweł Thamm ze znanej na tym obszarze rodziny rzeźbiarzy. Znalazła się tam

²⁴ Publikowano je na łamach „Blätter für Geschichte und Heimatkunde der Grafschaft Glatz”, były to już jednak przedruki, np. z „Glazische Miscellen”.

²⁵ J. Kögler, *Die Chronicken der Grafschaft Glatz...* (jak w przyp. 5); tenż c, *Die Pfarrei- und Stadtchronicken von Glatz, Habelschwerdt, Reinerz...* (jak w przyp. 6).

²⁶ Wspomina o niej A. J. Hoverden-Plencken w *Joseph Kögler's Historische Nachrichten von den Herrschaften Pischkowitz...* (jak w przyp. 7), s. 4. („...grosse Haugwitz'sche Stammbuch...”).

²⁷ K. Jaworski, *Castrum Landiried alias Homole*, [w:] *Pielgrzymy. Informator krajoznawczy XXXIII Ogólnopolskiego Rajdu Sudeckiego*, red. K. Jaworski, B. Jaworska. Wrocław 1988, s. 7-55.

²⁸ W związku z tym powstał artykuł P. Klemenza, *Zum Gedächtnis...*

także inskrypcja zawierająca czterowiersz znanego regionalnego poety Roberta Kargera:

„*Der dort zum Schlaf gestreckt,
Der war der Heimat gut;
Die Erde, die ihn decket,
Hielt er in treuer Hut.*”²⁹
(„Ten, który spoczął tutaj we śnie,
Pożytecznym był dla swej ojczyzny;
Ziemię, która go skrywa,
Trzyma on w wiernej pieczy”).

Tablica ta nie zachowała się do naszych czasów. Urzędujący tu już od bardzo dawna obecny proboszcz nic o niej nie wie. Być może stała się łupem szabrowników w powojennych latach chaosu i zamętu (wszak wykonana była z brązu). A może zabrali ją ze sobą wysiedlani Niemcy. Jest to o tyle prawdopodobne, że zaraz po wojnie w niezbyt jasnych okolicznościach wywieziono do Niemiec dwa z tutejszych dzwonów³⁰.

Zwiedzający ołdrzychowicki kościół, obok paru cennych przedmiotów zabytkowych jakie się w nim znajdują, zobaczyć może wmurowane w elewację południową, przy drzwiach do zakrystii, inskrypcyjne epitafium Johanna Köglera. Urodzony, podobnie jak bohater tego szkicu, w Lewinie (26 II 1796 r.), także był tu proboszczem, jednakże znacznie później niż Józef Kögler, zmarł bowiem w Ołdrzychowicach 24 V 1858 r. Nie wiemy, jaki stopień pokrewieństwa łączył go z żyjącym o pokolenie wcześniej historykiem.

Spuścizna, jaką J. Kögler po sobie pozostawił, mimo, iż przynależy do niemieckiego dorobku kulturowego, nie jest nam, a w każdym razie nie powinna być zupełnie obca. Nie tylko zbliża do spraw w czasie odległych, ale stawia nam przed oczami człowieka skromnego, a nietuzinkowego – o tym jak bardzo, świadczy także jego życiowa dewiza: „*Vitio malignitatis humana extera semper in laude sunt, domestica in fastidio*” („dotknięci ułomnościami ludzkimi, chwalimy zawsze to, co dalekie i cudze, mając w pogardzie to, co własne i bliskie”)³¹. Mogłaby ona być mottem współczesnego regionalizmu, służącego dziełu zakorzeniania obecnych mieszkańców np. większej części Śląska w jego bogatym i skomplikowanym dziedzictwie kulturowym. Z pewnością słowa księdza Józefa Köglera mają zresztą wymiar ogólny.

²⁹ Cyt. za: *Josef Kögler...* s. 39. O uroczystości odsłonięcia tablicy informuje anonimowa notatka w „*Die Grafschaft Glatz*”. 18: 1923, z. 1/2, s. 10.

³⁰ Informacja księdza proboszcza (1991 r.)

³¹ Cyt. za E. Osowskim, *Józef Kögler...*, s. 7 (stąd pochodzi tłumaczenie).

JOSEPH KÖGLER (1765-1817) – „DER ALTE MEISTER DES GLATZER GESCHICHTE“

Zusammenfassung

Joseph Kögler wurde im Jahre 1765 in Städtchen Lewin (Lewin Kłodzki) in der ehemalige Grafschaft Glatz geboren. Seine Ausbildung fang er im Jahre 1778 im Glatzer Jesuitenkollegium an. Seit 1783 setzte er sein Studium an der Universität in Breslau fort. Am 2. 09. 1785 empfing er Titel des Philosophic- und Liberalium artium magisters und begann Theologie zu studieren. Am 22. 09. 1787 empfing er die niedrigen Weihen, und Priesterweihe – am 8. 03. 1788. Die erste Predigt hielt er in Kapsdorf (Krynicy) bei Trebnitz. Am 23. 12. 1788 wurde er zum ersten Kaplan in Reinerz (Duszniki Zdrój) berufen. Hinsichtlich seines schlechten Gesundheitszustandes wurde er im Jahre 1791 nach Rengersdorf (Krosnowice Kłodzkie) versetzt. Als Kaplan war er hier 16 Jahre tätig. Im Jahre 1804 lehnte er das Kaplan in Habelschwerdt (Bystrzyca Kłodzka) ab. Im Jahre 1807, dank der Förderung von seinem Studienkollegen, dem Dechant in Glatz und dem späteren Breslauer Bischof, Joseph Knauer, wurde er Pfarrer in Ullersdorf (Oldrzychowice Kłodzkie). Hier arbeitete er bis zum seinen Tode im Jahre 1817.

Der Glatzer Geschichte betreffend er wissenschaftlicher Nachlaß von J. Kögler ist riesig. Er ist Verfasser von der geschichtlichen Monographien ungefähr 30. Orte aus diesem Region. Außerdem bereitete er Studien zu dem verschiedenen geschichtlichen Themen vor, u.a.: Geschichte der Glatzer Klöster, die bischöflichen Visitationen in der Glatzer Dekanei, der Burg Schnellenstein (Szczerba) bei Mittewalde (Międzylesie), das Grabmal von einem Glatzer, im 13. Jahrhundert lebenden Franziskaner Petrus Odrancz (Oderincius). Nur wenige Aufsätze gelang sich dem Verfasser zu veröffentlichen (vor allem in der Zetschrift „Glätzische Miszellen“, nur eines Jahrgang 1812). Der größte Teil seines handschriftlichen Werkes wurde in der Glatzer Stadt-druckerei von Franz Xaver und seines Sohn Franz Albert Pompejus nach dem Tode des Historikers gedruckt u.a. sein opus vitae – *Chronicken der Grafschaft Glatz* (im Jahren 1836 und 1841) mit dem Quellenanhang *Sammlung der ältesten und merckwürdigsten Briefen und Urkunden* [...] (1841). Mehrere Studien von Kögler wurden auch im achtziger Jahren des 19. Jahrhunderts in „Vierteljahrschrift für Geschichte und Heimatskunde der Grafschaft Glatz“ veröffentlichen. Später wurden seine Werke in zwanziger Jahren des 20. Jahrhundert. In letzten Jahren werden diese Studien in Deutschland neu herausgegeben.

Die Bedeutung von dem wissenschaftlichen Nachlaß des Vaters von der Glatzer Geschichtsschreibung besteht nicht nur in der Vielheit seiner Werke. In seinen Studien wurden als Beilagen mehrere Quellen zitiert, die heute nur dank Köglers Abschriften bekannt sind. Die Hauptsache ist aber, daß im Vergleich mit der späteren Historiographie der Grafschaft Glatz – sowohl von deutschen, böhmischen als polnischen Verfasser – die Schriften von Priester aus Ullersdorf sind frei von der nationalistischen Prägung, von politischen und ideologischen Manipulationen und aus diesem Grund – am Ende des 20. Jahrhunderts – erregen Anerkennung als ein Vorbild der wissenschaftlichen Redlichkeit und Objektivität. Dank diesem Eigenschaften erlangen die Werke von einem lokaler Historiker eine allgemeine Bedeutung.